



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnośnieniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 73.

Wągrowiec, środa dnia 19 września 1928.

Rok III.

WIELKOPOLANIE UDERZAJĄ ZWARTYM SZEREGIEM DO ATAKU

Rozwiązanie kwestji bezrobocia — Tworzenie dobrobytu — Odzydzenie ziem naszych — Unarodowienie handlu

(Od dyrektora poznańskiego „Rozwoju”, autora drukowanej u nas powieści p. t. „Pensjonarki” i znanego na naszym gruncie publicysty i dziennikarza otrzymaliśmy następujący artykuł — Red.).

Nigdy nie byłem zwolennikiem pracy negatywnej, która moim zdaniem nie przynosi żadnej korzyści moralnej, ani też materialnej. Zawsze stałem na stanowisku, że tylko wielka doza energii, praca twórcza, realna i pozytywna — może odnieść korzyść społeczną, korzyść taką, która pozostanie nie zwyciężoną na wzór prac zmarłych działaczy naszych jak s. p. Romana Szymańskiego i s. p. ks. prałata Wawrzyniaka.

Będąc jeszcze w Wągrowcu, na stanowisku redaktora „Gazety Wągrowieckiej” — nieraz wskazywałem na źródła pracy twórczej, czy to na rozbudowę miasta, utworzenia Sanatorium, urzędzenia żłóbka dla niemowląt lub organizowania wystawy rolniczej lub innej, lecz niestety głos mój przebrzmiał bez echa, a niekto widział się moja działalność nie wygodną. Zresztą Wągrowiec sam, był dla mnie za ciasnym podwórkiem, ażeby wyjść poza ramy szerszej działalności.

Dziś, piastując naprawdę poważne stanowisko, które nakłada na moje barki ciężki obowiązek — mogę śmiało realizować i zachęcać innych do współpracy bezpartyjnej dla dobra całego społeczeństwa.

Od dawień dawna, kwestję bezrobocia uważano za rzecz naturalną likwidować w ten sposób, że wysyłało się miliony zdrowych i najlepszych rzemieślników polskich do Francji i Ameryki, zapominając o tem, że w państwie polskim mamy kopalnie złota. Przy umiejętnej polityce gospodarczej, zabraknąć nam może robotników i nie my, ale inne państwa winny dostarczać nam sił do pracy.

Pierwszym takim czynnikiem do zlikwidowania bezrobocia i zapobieżeniu eksportowi robotników polskich zagranicę, jest — ekspansja na wschód. Kresy, Małopolska i b. Kongresówka są dla nas drugą Ameryką.

Tam na wschodnich rubieżach Polski, należy polszczyć miasta przez zakładanie filii i oddziałów Banków, fabryk, hurtowni i większych sklepów firm wielkopolskich i pomorskich. Na kierowników tamtejszych oddziałów należy wysłać Wielkopolan dobrych i rzutkich fachowców, świadomych swego zadania. Budować przez wielkopolskie fabryki maszyn — kolejki wąskotorowe, pokrzyżować drogi bite, postawić cegielnie i urochomić tartaki. Ziemia gliniana jest na Kresach i na Polesiu, a cegiel i dachówek odczuwa się tam szalony brak, gdyż niemal wszystkie budynki są z drzewa i kryte słomą. Tartaki, mają do dyspozycji ogromne lasy litewskie i puszcę Białowieską, gdzie wyrabiać mogą różne obróbki drzewa, a nie jak obecnie, eksportować do Niemiec całe wagony drzewa surowego.

Nie czas obecnie na rzucanie pięknymi frazesami, — ale najwyższy czas do tworzenia dobrobytu. Fabryki wielkopolskie, hurtownie, banki i większe przedsiębiorstwa mogą śmiało zakładać oddziały na wschodzie w byłych zaborach austriackim i rosyjskim. W ten sposób siłą faktu zniewoleni będą żydzi opuszczać dotychczasowe stanowiska.

Nastąpi więc odzydzenie ziem naszych, spolszczenie handlu i przemysłu oraz zlikwidowanie bezrobocia i komunizmu.

Związek Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 24, postara się o odpowiednie lokale na tamtejszych terenach, lecz wszystkie inne związki i stowarzyszenia winny się akcją ekspansji zainteresować, przedyskutować i rozpocząć prace.

Inicjatywa moja, którą przeprowadzam w Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” nie ustanie tak długo dopóty, dopóki całe społeczeństwo wielkopolskie i pomorskie nie przyjdzie do przekonania, że wschodnia część Polski jest dla nas drugą Ameryką. Wszyscy jak jeden mąż, a zwłaszcza rdzenni Wielkopolanie, winni popierać zapoczątkowaną akcję, ażeby dla kupiectwa, rzemiosła i robotnika wielkopolskiego tworzyć na

tamtejszych terenach warsztaty z których nietylko, że czerpać mogą dochód i utrzymanie, lecz przede wszystkim zlikwiduje się bezrobocie i wspól-



Tadeusz Estejka-Kaczmarek
znany literat i działacz społeczny, twórca ekspansji na wschód, którego artykuł w dzisiejszym numerze pisma naszego zamieszczamy.

czesną nędzę nietylko ekonomiczną ale i mieszkaniową, gdyż przy zastosowaniu wielkiej ekspansji na wschód i budowaniu tam cegielni oraz tartaków, trzeba będzie na niezabudowanych i odłogi leżących ziemiach budować nowe wioski, a z wiosek tworzyć miasteczka.

Akcja ekspansji na wschód powinna być również poparta przez wszelkie kluby poselskie w Sejmie, ażeby poruszyć sprawę powyższą u władz i Rządu, a względnie w Ministerstwie Skarbu i Kolei Państwowej tak, że przeprowadzając się na Kresy powinno udzielać się bezpłatnego przejazdu koleją i zwolnić przynajmniej na lat trzy od płacenia wszelkich podatków za wyjątkiem patentu.

Do sprawy tej jeszcze powrócę, chwilowo pozostawiam ją do ogólnej dyskusji w sferach rządowych, samorządowych, kupieckich, przemysłowych i robotniczych, a każdej chwili, przez „Rozwój” mogę służyć dokładnymi wyjaśnieniami.

Na koniec dorzucę bez odsłonek, że przez kolonizowanie handlem i przemysłem ziem wschodnich, przyczynimy się w znacznej mierze do odzydzenia całej Polski bez bojkotów i wielkich alarmów. Nie będziemy terrorizowali żydów, ale spolszczali ziemie nasze, dając reflektantom odpowiednie pożyczki krótkoterminowe.

A więc Wielkopolanie do dzieła. Na wschód — uczyć tamtejsze obywatelstwo kultury ekonomicznej i zaprowadzać ład i porządek.

Może ten krótki artykuł i cały szereg podobnych w prasie wielkopolskiej zamieszczonych, wywoła polemikę i uderzymy zwartym szeregiem na pomoc zagrożonym placówkom polskim w b. Kongresówce i Małopolsce, przyczyniając się tym samym do unarodowienia naszego handlu i przemysłu.

Tadeusz Estejka-Kaczmarek.

Zmiany starostów w Wielkopolsce

Warszawa, 15. 9. Minister spraw wewnętrznych mianował referenta starostwa w Przemyśle p. Krykiewicza starostą w Krotoszynie, a starostę w Gnieźnie p. Łyskowskiego radcą urzędu wojewódzkiego w Białymstoku. Bożydar Podhorodeński, starosta w Kozienicach został

starostą w Gostyniu; inspektor urzędu wojewódzkiego w Nowogrodku Boguszewski został starostą w Czarnkowie, a starosta czarnkowski, Cegiella, i starosta w Gostyniu, Dabiński, przeszli na emeryturę.

Po wyroku w sprawie chorzowskiej

Warszawa, 15. 9. P. A. T. dowiadyuje się, że wyrok, który zapadł 13 bm. w Stałym Trybunale Międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze w sprawie Chorzowa, we wszystkich zasadniczych punktach stwierdza słuszność stanowiska polskiego.

Z orzeczenia trybunału haskiego wynika: 1) wbrew twierdzeniu niemieckiemu ewentualne odszkodowanie należeć się będzie tylko rządowi niemieckiemu, a nie — jak tego domagały się Niemcy — niemieckim przedsiębiorstwom prywatnym; 2) rząd polski nie jest zobowiązany do jakiegokolwiek odszkodowania za korzystanie obecnie przez Chorzów z patentów i wynalazków „Bayerische Stickstoffwerke”; 3) trybunał pózo-

stawia określenie wysokości odszkodowania ekspertom nie wypowiadając się jednak co do żądania niemieckiego wypłaty odszkodowania w gotówce.

Przeciwnie, nie odrzucając tezy polskiej, Trybunał zdecydował, że nie jest wykluczone, aby ewentualne odszkodowanie po dokonanej ekspertyzie zostało wypłacone w inny sposób n. p. w drodze kompensaty to jest wzajemnego wyrównania obopólnych pretensyj w innych dziedzinach.

Jak dalej wynika z orzeczenia haskiego, suma odszkodowań może być wniesiona na żądanie komisji reparacyjnej na rzecz aliantów.

Rozbudowa wybrzeża morskiego

Warszawa, 15. 9. Dnia 8 października r. odbędzie się posiedzenie komisji rozbudowy wybrzeża morskiego. Jest to drugie z rzędu posiedzenie komisji, odbywające się za każdym razem w innej miejscowości. Dnia 8. 10. odbędzie się na Helu. Przedmiotem obrad będzie

sprawa uzdrowiska na Helu.

Dnia 19 października odbędzie się w Gdyni posiedzenie komisji rozbudowy portu i miasta. Obie komisje obradować będą pod przewodnictwem naczelnika wydziału inż. Łęgowskiego.

Dwie katastrofy kolejowe

Warszawa, 15. 9. Wczoraj na stacji Szczakowa wpadł kurjer, jadący z Krakowa, na pociąg towarowy. Ofiar w ludziach nie było.

Dzisiaj po północy pod Piotrkowem zderzyły się pociągi towarowe. Jeden konduktor zabity, dwaj ranni.

Propozycje niemieckie w sprawie wcześniejszej ewakuacji Nadrenji

Paryż, 16. 9. Wczoraj wieczorem „Intransigeant” podał szereg informacji z rady ministrów w sprawie propozycji, poczynionych przez Niemców w Genewie.

Według „Intransigeant” kanclerz Müller zgodził się nie tylko na pokrycie długów Francji, zaciągniętych w Anglii i Ameryce, lecz również na mobilizację obligacji kolejowych i przemysłowych w sumie 16 miliardów marek. Ponadto Niemcy godzą się na emisję wielkiej pożyczki międzynarodowej, którą zamierzają zamortyzować i oprocentować. Gwarancją tej pożyczki mają być nowe podatki, które uchwali parlament Rzeszy. Podobno Rzesza godzi się również na wojskową kontrolę strefy nadreńskiej.

Za cenę tego Rzesza domaga się ewakuacji drugiej strefy jeszcze w roku bieżącym oraz ostatecznego i całkowitego opróżnienia Nadrenji w ciągu następnych 18 miesięcy.

Berlin, 16. 9. Rada ministrów Rzeszy obradowała wczoraj z jednogodzinną przerwą obiadową przez cały prawie dzień pod zajęciem stanowiska wobec propozycji, które wysunął kanclerz Müller w Genewie.

Mimo pewnej opozycji centrum i niemieckiej partii ludowej postanowiono całkowicie aprobować stanowisko delegacji niemieckiej i przesłać jej odpowiedni telegram potwierdzający.

Interwencja „Deutschnationale” i rozmowa Müllera

Berlin, 15. 9. W odpowiedzi na żądanie stronnictwa niemiecko-narodowego, zwrócone do kanclerza i domagające się, aby kanclerz przed odbyciem nowej konferencji z przedstawicielami aliantów przybył do Berlina dla porozumienia się z komisją spraw zagr. i ze stronnictwami Reichstagu, kanclerz Müller nadesłał z Genewy depeszę na ręce obecnego kierownika urzędu spraw zagr. p. Koepke, prosząc go o zawiadomienie hr. Westarpha, że w obecnej sytuacji kanclerz w żadnym razie nie przybył do Berlina nie może, ponieważ na niedzielę wyznaczone zostały dalsze rozmowy z mocarstwami okupacyjnymi i że terminu tego ze względu na interesy niemieckie cofnąć nie można. Kanclerz oświadczył dalej, że delegacja niemiecka działać będzie w ramach swoich uprawnień i że będzie gotowa do zdania sprawy komisji spraw zagr. bezpośrednio po swym powrocie. Kanclerz przewiduje, że w Berlinie będzie mógł być dopiero we wtorek rano.

Odmowna odpowiedź kanclerza Müllera, udzielona Stronnictwu Niemiecko-Narodowemu, wywołała na łamach prasy prawicowej poważne niezadowolenie.

Pożyczka sowiecka w Stanach Zjedn.

Berlin, 16. 9. Okazuje się, że prezydent Banku Sowieckiego ustąpił z zajmowanego stanowiska tylko proforma, ponieważ udał się do Nowego Jorku w charakterze pełnomocnika rządu sowieckiego i zamierza pertraktować ze Stanami Zjednoczonymi o większą pożyczkę dla Rosji.

Podróż Steinmanna do Nowego Jorku i Waszyngtonu proponuje niemiecki urząd spraw zagranicznych.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

173)

(Ciąg dalszy)

— Mam nadzieję, że przybędę nie sam! — zakończył Zora rozmowę, poczem rozeszli się trzej panowie.

Hassan miał pistolety i oficera sprowadzić, Sadi miał wziąć ze sobą greckiego doktora, a Zora kilka wizyt załatwić, gdyż jeszcze było kilka godzin do uwolnienia Muhammeda ze służby w seraju.

Zora teraz był znowu tak spokojny, jak gdyby nie nadzwyczajnego nie miało zajść wieczorem. Pośladki swoje wizyty i nikt z jego znajomych nie domyślił się wcale o jego zamiarze.

Skoro nadszedł wieczór, udał się Zora na ulicę seraju. Droga prowadząca do bramy cesarskiego pałacu była pusta. Tu widziano zwykle tylko powozy znaczących urzędników, strażę konną i piesze i służbę seraju.

Godziny służby Muhammed Beju musiały wkrótce upłynąć, poczem był już wolny.

Zora był pieszko. Chodził tam i napowrót po ulicy i był mocno wzburzony.

Powozy, wyjeżdżające z dziedzińca seraju, przesuwali się około niego. Już zaczęło się ściemniać. Nacierały nowe strażce.

Zora zbliżył się do głównej bramy... teraz Bej Kapidzów musiał nadejść lada chwila.

Kilku oficerów na koniach wyjechało z seraju i grzecznie powitali Zorę, kiedy przejeżdżał obok niego.

Straszliwe tornado w Ameryce

Nowy Jork, 15. 9. Nad stanami Nebraska, Illinois, Południową Dakotą i Wisconsinem szalał straszliwe tornado. 43 osoby zostały zabite, a bardzo wiele jest rannych. Szkody materialne obliczane są na 2 miliony dolarów. Najgwałtowniej szalał orkan w stanie Illinois, gdzie postradało życie 32 osoby.

W departamencie wojny otrzymano wczoraj wieczorem doniesienie gubernatora w Portorico, wedle którego tysiące ludzi jest bezdomnych w następstwie spustoszeń, spowodowanych przez orkan. Gubernator żąda pomocy finansowej w wysokości wielu milionów dolarów.

Nowy Jork, 15. 9. Ostatnie doniesienia o szkodach, wyrządzonych przez gwałtowny orkan, który szalał nad Rockford podają, że liczba zabitych wynosi prawdopodobnie 75, a liczba rannych podniosła się do 300. Przeszło 300 domów mieszkalnych jest zniszczonych.

Trocki w niebezpieczeństwie życia

Berlin, 15. 9. Pisma donoszą, że Trocki zawiadomił b. posła rosyjskiego w Paryżu Rakowskiego, który obecnie znajduje się na wygnaniu w Astrachaniu, że policja polityczna zamierza Trockiego pozbawić życia. Od szeregu dni nie dostarcza się mu środków żywności, niedawno zaś czerwogwardziści ostrzelali jego dom, w odpowiedzi na co Trocki i jego syn dali ognia.

Kiedy o tym wypadku dowiedziano się w Moskwie, zapowiedziano wszczęcie śledztwa. W dniu 28 sierpnia aresztowano 33 członków opozycji i przyjaciół Trockiego.

Wystawa Przem.-Roln. w Rogoźnie

Uroczyste otwarcie wystawy

Towarzystwo Przemysłowe w Rogoźnie, które rzuciło myśl urządzenia powiatowej wystawy przemysłowo-rolniczej na powiat obornicki, miało szczęśliwą rękę. Wystawa, której otwarcie nastąpiło w niedzielę, prezentuje się bowiem, jak na dane stosunki dość okazale i świadczy chlubnie o naszym dorobku gospodarczym. Zainteresowanie wystawą jest też dość znaczne, za czym przemawia liczny udział przedstawicieli przemysłu, rzemiosła i rolnictwa w uroczystości jej otwarcia. Prócz reprezentantów władz miejscowych i powiatowych z miejscowym burmistrzem i starostą obornickim na czele uczestniczyli w uroczystości m. in. posłowie Miklaszewski i Górczak, prezes Izby Rzemieślniczej Poznańskiej p. Jewasiński z wiceprezesem p. Staszakiem, syndyk Izby p. Juszczak, liczni przedstawiciele Tow. Młodych Przemysłowców z Poznania, liczebnie największej organizacji przemysłowo-rzemieślniczej z swym prezesem p. Zabłockim i wiceprezesem p. Piotrowskim, prezydent Izby Rolniczej w Poznaniu p. Szulcowski, prezes Wielkopolskiego Tow. Kółek Rolniczych p. minister Leon Pluciński, prezesowie wszystkich Kółek Rolniczych powiatu obornickiego, przedstawiciele prasy i wielu, wielu innych.

Uroczystość otwarcia wystawy poprzedziło nabożeństwo kościelne, po ukończeniu którego uformował się barwny pochód i przy dźwiękach orkiestry udał się przez przyozdobione w zieleń i standary ulice miasta na położony za parkiem miejskim teren wystawy. Pochód otwierała konna bandera włościan w strojach krakowskich, za

Do kobiet polskich

Która z kobiet polskich nie pamięta tych chwil kryzysu gospodarczego, które naród nasz przeżywał w roku 1925, kiedy ceny towarów, wskutek niżki złotego szły stale w górę, pensje i zarobki malały, a bieda i nędza pukały do wielu rodzin.

Dziś przez nieświadomość gotowi jesteśmy znów przyczynić się do ponowienia podobnej sytuacji, gdyż przez zakup towarów zagranicznych stale wzmacniamy import, a ten osłabia nasz bilans handlowy, nasze siły gospodarcze i godzi w stabilizację waluty.

Do was więc kobiety polskie, zwracamy się do was, które w głównej mierze czynicie wielkie zakupy dla domów waszych, odwołujemy się do waszej ambicji narodowej, do waszego patriotyzmu, abyście żądały przy zakupach tylko krajowych towarów i omijały te składki, które świadomie unikają towaru krajowego, polecając tylko zagraniczny ze względu na większy zysk, jaki im tenże daje.

Zwalczajcie zgubne przyzwyczajenie do obcych fabrykantów i wpajajcie w ogół polski przekonanie, że towar krajowy to najlepszy, bo w nim twórczy duch i nasza praca.

Kobiety polskie, które odegrałyście tak wielką rolę w budowie politycznej naszego Państwa, przyczynicie się dzisiaj w tej bardzo ważnej i decydującej chwili do budowy gospodarczej Polski, która zamiast nędzy wywołanej importem w roku 1925 dałaby dobrobyt wszystkim pracującym i mogącym pracować obywatelom.

Do was więc zwracamy się przekonani, że rolę swoją i swój patriotyczny obowiązek spełnicie, jak zawsze tak i teraz wzorowo.

Kupujcie więc tylko wyroby krajowe!
Związek Obrony Przemysłu Polskiego
Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

Nakoniec ukazała się przy bramie postać Muhammeda.

Zora musiał całą siłą zapanować nad sobą, by nie wybuchnąć strasznym gniewem... krew uderzyła mu do głowy na widok zniechęconego zdrajcy.

Skoro Muhammed Bej wyszedł na ulicę, Zora przystąpił do niego.

— Moje honorowe wyzwanie odrzuciłeś w szdreczy sposób, Muhammedzie Beju — przemówił do niego.

Dowódca Kapidzów zdziwiony został tem spotkaniem, którego się wcale nie spodziewał.

— Chcesz czatować na mnie na ulicy? — zapytał.

— Przychodzę, by teraz sam ciebie zapytać, czy chcesz dać mi satysfakcję.

— Styszałeś moją odpowiedź!

— Zdałem od ciebie, byś poszedł zemną na koniec seraju, tam są świadkowie i broń!

— Powtarzam ci, że nie przyjmuję twego wyzwania, czy ci to nie wystarczy? Czy mam ci jeszcze powiedzieć, że mi uciążliwe jest twoje natręctwo?

— Kiedy nie chcesz inaczej, to broń się, nędzniku — zawołał Zora, błady z oburzenia i wydobyl swą szpadę z pochwy.

— Szaleńcze! — zawołał Muhammed Bej — przed oknami cesarskiego pałacu.

— Niech nastąpi sobie, co chce! Ty mnie nie umkniesz, nie ośmielisz się raz jeszcze zdradzać mnie i moich przyjaciół nędzniku.

— Żądam od ciebie schowania twej szpady — zawołał jeszcze Muhammed Bej, lecz już natarł na niego tak silnie Zora, że musiał się bronić, jeśli nie chciał być od razu zabitym.

— Napad zabójcy! — dodał jeszcze, poczem

wydobył swą szpadę. — Cała odpowiedzialność spada na twą głowę!

— Chcę cię ukarać, nikczemny zdrajco, tego wymaga mój honor! Broń się!

Powstała zawzięta walka pod murami cesarskiego pałacu. Szpady migotały przy świetle tylko co zeszłego księżycy.

Zora nacierał tak gwałtownie na Muhammeda, że ten kilka kroków się cofnął... zbliżyli się pod główną bramę.

Zapiniony ze złości z tego niespodzianego napadu, który zmusił go do obrony, odparł Muhammed ciosy swego przeciwnika i upatrywał sposobności, by go uczynić niezdolnym do walki i następnie zaraz go wydać i stawić przed sąd wojenny.

Ten podstępny jednak plan czarnobrodego narzędzia Kadrysów spełz na niczem wobec nadzwyczajnej zręczności Zory we władaniu bronią. Muhammed Bej czuł już po kilku chwilach przewagę swego przeciwnika... pociął się ze złości powziął zamiar, zwabić Zorę na dziedziniec seraju.

— Oho — zawołał Zora — poznaję twój plan lotrze, chcesz znowu próbować twoich podstępnych wybiegów, by mnie zwyciężyć i zgabić! Tym razem jednak nie nie wskórasz, gdyż znam już twoje zdrazieckie wybiegi! Ani kroku z miejsca! Tchórzostwo twoje nie powinno odnieść zwycięstwa! Tam się nie idzie! Tu zewnątrz zostaniemy i tylko jeden z nas żywy plac opuści! To jest zwyczaj żołnierzy, którzy nie doszli jeszcze do pojęcia o honorze! — i Zora ze szpadą w ręku zastąpił swemu przeciwnikowi odwrót na dziedziniec cesarskiego pałacu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wie pod Rogoźnem, które wystawiło najrozmaitszego rodzaju eksponaty, wykonane przez pacjentów zakładu.

Dział ściśle rolniczy nie jest zbyt rozległy, ale bądź co bądź prezentuje się również dość dodatnio. Na czoło wysuwa się w tym dziale rasowa stadnina i opasy majątności Uchorowa p. Drosteo. Włosianstwo bierze niestety bardzo szczupły udział w wystawie. Mimo to żywy inwentarz, wystawiony przez nielicznych wystawców włosian świadczy o znacznym postępie hodowli i kultury rolniczej drobnego włosianstwa.

Zjazd Kółek Rolniczych

Po zwiedzeniu wystawy członkowie Kółek Rolniczych udali się pochodem przez miasto na salę Hotelu Centralnego, gdzie o godz. 2-iej rozpoczęły się obrady dorocznego Zjazdu Kółek Rolniczych pow. obornickiego, zwołanego z okazji otwarcia wystawy.

Obrady otworzył przemówieniem powitalnym prezes okręgowy p. N. Gładysz, powierzając przewodnictwo prezesowi W. T. R. K. p. Plucińskiemu. Tenże, obejmując przewodnictwo obrad skreślił w dłuższym przemówieniu zadania Kółek Rolniczych wzywając rolników do organizowania się w Kółkach w imię dobra własnego i ogólnokrajowego. Późem przemawiali kolejno, składając życzenia dalszego pomyślnego rozwoju organizacji, p. Pawłowski z Rogoźna imieniem Magistratu i miasta Rogoźna, p. Bartsch im. Kółek Rolniczych pow. wągrowieckiego, ks. prob. Jeżycki z Buszczy, p. Matuszewski, prezes oddziału szamotulskiego W. T. R. K., pani Szlagowska z Weln im. Kółek Włosianek, p. Muszalski kierownik „Rolnika” obornicko-rogozińskiego, p. Koszewski, wydawca „Gazety Obornickiej” z ramienia Tow. Przemysłowego w Obornikach, p. Rozkosz, prof. seminarjum nauczycielskiego w Rogoźnie, im. Sokoła rogozińskiego.

Po tych przemówieniach dyrektor Szkoły Rolniczej w Chodzieży, p. Pawiński wygłosił programowy referat o sposobach nawożenia roli nawozami sztucznymi. Z uwagi na uroczystościowy charakter zebrania odstąpiono od dyskusji nad tym bądź co bądź interesującym referatem.

Następnie sekretarz powiatowy w szczegółowym sprawozdaniu dał pogląd na działalność Kółek Rolniczych w Obornickim, stwierdzając, że liczba członków oddziału podniosła się według stanu z 31 lipca br. do 637. Sprawozdawca zakończył apelem do jaknajliczniejszego abonowania „Poradnika Gospodarczego”.

Po odczytaniu nadeszłych telegramów gratulacyjnych p. marszałek Pluciński solwował obrady uroczystościowego zgromadzenia, wyrażając Radzie powiatowej z prezesem p. N. Gładyszem na czele szczerą podziękowanie za całoroczną wydatną pracę w organizacji.

Po ukończeniu zebrania odbył się w ogrodzie cukierni p. Jarosza wspólny obiad, od godziny 5-tej zaś koncert w ogrodzie, podczas którego nastąpiło wręczenie wieńców dożynkowych przez Kółka powiatowe. Uroczystościowy dzień zakończyła zabawa taneczna na sali Hotelu Centralnego, podczas której włosianstwo wespół z mieszczaństwem spędziło kilka miłych godzin wśród najlepszej, bratniej harmonii.

Przetargi na dostawę siana dla wojska

7. Okręgowe Szefostwo Intendentury w Poznaniu zawiadamia, że władza wojskowa zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu a-rendacyjną dostawę siana, dla formacji garnizonów: Poznań, Biedrusko, Leszno, Rawicz, Zbąszyń, Gniezno, Września, Pleszew, Jarocin, Kalisz, Ostrów, Krotoszyn — na czas od 16 października 1928 r. do 30 września 1929 r. w niżej podanych ilościach:

L. p.	Garnizon	Wysokość dziennego zapotrzebowania w kg (ca)	Ostateczny termin złożenia oferty w Komendzie odnośnego garnizonu	
			dzień	godz.
1	Poznań	12.000	27. 9. 28	10-ta
2	Biedrusko	200	28. 9. 28	10-ta
		w czasie ćwiczeń letnich może być znacznie większ.		
3	Leszno	2.000	2. 10.	11-ta
4	Rawicz	100	3. 10.	12-ta
5	Zbąszyń	350	1. 10.	11-ta
6	Gniezno	1.700	29. 9.	10-ta
7	Września	180	4. 10.	11-ta
8	Pleszew	200	3. 10.	10-ta
9	Jarocin	40	5. 10.	11-ta
10	Kalisz	1.000	1. 10.	10-ta
11	Ostrów	700	4. 10.	10-ta
12	Krotoszyn	250	5. 10.	11-ta

W podanych wyżej dniach i godzinach rozpoczyna się przetargi ofertowe w Komendach odnośnych garnizonów.

Wszelkich bliższych wyjaśnień co do warunków przetargu i dostawy udzielają: 7. Okręgowe Szefostwo Intendentury w Poznaniu, Rejonowe Kierownictwo Intendentury w Gnieźnie, Kaliszu i Poznaniu, gdzie również przegłądać i otrzymać można oryginalne wezwania do składania ofert. Wyjaśnień udzielają ponadto jeszcze wyżej wymienione Komendy Garnizonów.

KRONIKA

KALENDARZYK

Sroda, 19 września. Januariusza b.
Wschód słońca godz. 5,16. Zachód słońca godz. 17,46.
Wschód księżyca godz. 9,32. Zachód księżyca godz. 22,03.
Czwartek, 20 września. Eustachjusza m.
Wschód słońca godz. 5,17. Zachód słońca godzina 17,44.
Wschód księżyca godz. 10,24. Zachód księżyca godz. 22,53.
Piątek, 21 września. Mateusza ap.
Wschód słońca godz. 5,19. Zachód słońca godzina 17,41.
Wschód księżyca godz. 11,17. Zachód księżyca godz. 23,43.

Od 15 do 25 bm. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listowi przedpłatę na „Głos Wągrowiecki” na miesiąc październik. A zatem prosimy z zaabonowaniem nie zwlekać i uczynić to natychmiast, by uniknąć przerwy w dostarczaniu dalszych egzemplarzy.

10 listopada br. wolny od zajęć szkolnych. Min. Oświaty pragnąc, by młodzież bardziej upamiętniała sobie 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości, wypadającą w niedzielę 11 listopada, wydało rozporządzenie, by w sobotę 10 listopada uczniów zwolnić od zajęć szkolnych i by ten dzień był przeznaczony na uczczenie rocznicy odzyskania niepodległości.

Z pożegnalnego posiedzenia Stow. Młodzieży Polskiej. W piątek, dnia 14 bm. odbyło się pożegnanie patrona tut. Stow. Młodzieży Polskiej ks. Józefa Staszaka, które zagał prezes drh. Kaczmarek, dłuższym przemówieniem, wręczając na pamiątkę obraz przedstawiający Pana Jezusa w winnicy z tabliczką pamiątkową z napisem: „Swemu długoletniemu Patronowi ks. J. Staszakowi w dowód wdzięczności Stow. Mł. Polskiej Wągrowiec 1928”.

Następnie przemawiał prezes okr. p. Stachowiak, podnosząc działalność ks. patrona szczególnie w powiecie. Późem deklamował druh Pierchalski wiersz p. t. „Męczennik” przez Konstantego Kaszyńskiego, za co obdarzono go burzą oklasków.

Ks. patron, dziękując za tak wspaniały dar przemawiał do zebranej młodzieży długo i serdecznie, życząc na koniec pomyślnego rozwoju naszemu stowarzyszeniu. W dalszym ciągu przemawiał p. Kaniasty.

Zakończenie nastąpiło odśpiewaniem pieśni „Hej do apelu”, poczem ks. patron ściskając dłoń każdego druha opuścił Ognisko. Wychożącemu patronowi wykrzyknęto kilkakrotnie „Niech żyje!” W-K.

Z święta P. W. i W. F. Już od godz. 7-mej rano przy pięknej pogodzie zaczęły się zjeżdżać do grodu naszego poszczególne drużyny młodzieży męskiej i żeńskiej, celem wzięcia udziału w święcie P. W. i W. F. Niebawem ustawiono poszczególne towarzystwa i hufce w szyku wojskowym.

O godz. 8.10 dokonał p. starosta dr. Siokoło w towarzystwie delegata 15 dywizji p. kpt. Gasiorka przegładu drużyn i odebrał raport.

Następnie ruszył barwny pochód poprzedzany przez oddział konny Tow. Młodzieży z Kospaszy, przy dźwiękach orkiestry Powst. i Woj. do kościoła farnego na nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Staszak, a okolicznościowe kazanie wygłosił ks. proboszcz Wróblewski, pienia kościelne wykonał chór farny.

Po nabożeństwie ustawili się towarzystwa i hufce przed pomnikiem poległych bohaterów. Tutaj przemówił do zwartych szeregów nauczyciel p. Stachowiak, przedstawiając działalność przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w naszym powiecie, poczem złożył w im. komitetu P. W. i W. F. p. starosta dr. Siokoło wspaniały wieniec na pomniku.

W dalszym ciągu odbyła się na rynku przed komitetem P. W. i W. F. defilada, którą prowadził ppor. rez. p. Grochowski.

Po przybyciu na Strzelnicę Wągrowiecką, Pow. Kom. P. W. i W. F. p. por. Wańtowski, odczytał program zawodów, poczem spożyto obiad żołnierski.

O godz. 2 po poł. wymaszerowali zawodnicy na boisko i przeddefilowali przed komitetem oraz sędziami. Do zawodników przemówił major. rez. p. Goetzendorf-Grabowski i delegat 15 dywizji p. kpt. Gasiorek, poczem odbyły się zawody sportowe, których wyniki podamy w następnym numerze. W czasie zawodów koncertowała na boisku orkiestra Tow. Powst. i Woj.

Zawody wypadły wspaniale. Kierował zawodami p. por. Wańtowski. Sędzia główny pan prof. Kozak, zast. sędziego głównego pan Drybulski z Sokoła.

Z całym uznaniem należy podkreślić gorliwość członków Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. p. majora rez. Goetzendorf-Grabowskiego z Lechłina i p. kierownika szkoły dokszt. Stachowiaka z Wągrowca, którzy przez cały dzień byli obecni na uroczystości i czynnie pomagali Pow. Komendantowi w przeprowadzeniu całej imprezy.

Pozatem udzielił dodatniej pomocy prezes gminnej Komisji P. W. i W. F. w Łeknie p. wójt Sobiesiński z wszystkimi członkami tamt. Komisji jak: kierownik szkoły w Łeknie Trojanowski, obwodowy Komendant Powst. i Wojsków p.

Smidowicz z Łekna, nauczycielka p. Susówna z Łekna.

Również należy podkreślić pomoc, którą udzielił lekarz kpt. rez. dr. Rawicz-Kolasiński z Wągrowca. — Osobiście z dwoma asystentami badał wszystkich zawodników sportowych, był cały czas obecny przy zawodach, a przy dłuższych biegach i w czasie marszu pięciokilometrowego towarzyszył zawodnikom własnym samochodem, by w razie wypadku móc natychmiast udzielić pomocy lekarskiej.

Pozatem wyróżnili się: ppor. rez. Grochowski Zenon — Wągrowiec, który dozorował strzelaniem ostrem rezerwistów i przedpoborowych; zresztą bardzo gorliwy dowódca kompanii P. W.; prof. gimnazjum Kozak główny sędzia w zawodach sportowych; członek „Sokoła” p. Drybulski, pomocnik sędziego głównego; p. wójt Sobiesiński z Łekna, gorliwie pomagał i sędziował przy zawodach oraz strzelaniu pań. Kierownik szkoły p. Trojanowski z Łekna, jako sędzia.

O godz. 6.30 nastąpiło zakończenie zawodów, a o 7 rozdanie nagród z odpowiednim przemówieniem p. maj. rez. Goetzendorf-Grabowskiego.

O godz. 8 rozpoczęła się zabawa taneczna dla członków P. W. Przygrywała doborowa orkiestra Tow. Powst. i Woj. pod kierownictwem p. Szulca Czesława.

Niedzielną uroczystość wykazała, że akcja P. W. i W. F. stoi już na należyte poziomie w naszym powiecie i pow. wągrowiecki w tym kierunku przoduje. Jest to przedewszystkiem zasługą Powiatowego Komendanta P.W. pana por. Wańtowskiego i jego niestrudzonej kadry instruktorskiej, tak zawodowej jak i półzawodowej (instruktorzy cywilni).

Radosny dzień dzieci. W ub. poniedziałek urządził miejscowy Komitet Tygodnia Dziecka wycieczkę dla dzieci w wieku do 14 lat do parku w Modrzejewie. O godz. 1 po południu z placu szkolnego wyruszyły dzieci z chorągiewkami w rękach, przy dźwiękach dzikarskiej orkiestry wojskowej ulicami: Kolejową, Pocztową, Rynek, Szeroką, Klasztorną, Opactwem i Rogozińską do parku p. Sitarka w Modrzejewie. Tutaj nastąpiły różne gry i zabawy dla młodszych i starszych dzieci. Przy sprzyjającej pogodzie i pod kierownictwem nauczycielstwa bawiły się dzieci w wesołym nastroju do wieczora. Park był szczególnie zapełniony rodzinami bawiących się dzieci. O godz. 6 ustawiły się dzieci do pochodu, poczem z zapalonymi lampionami, wśród wesołego gwaru z orkiestrą na czele ruszyły do miasta. Na rynku przemówił do zebranych dzieci kierownik szkoły powszechnej p. Zamorski, poczem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie dzieci oraz zebrana publiczność z stowarzyszeniem orkiestry odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

Wśród wesołego gwaru, gdzie indziej i grymasów udały się dzieci w otoczeniu rodziny i opiekunów do pieleszy domowych na spoczynek. W pochodzie uczestniczyło około 1000 dzieci oraz miejscowy Komitet Tygodnia Dziecka. Wieczorem zaś ulice, które przeciągał pochód były szczególnie wypełnione tłumem publiczności.

Wyżej opisana impreza pozostanie dzieciom oraz ich rodzicom na długo w pamięci. Należy się Komitetowi Tygodnia Dziecka szczerze uznanie za urządzoną radosną wycieczkę dla dzieci. Oby w całej Polsce dzień 17 września był podobnie pięknie obchodzony, jak w mieście naszym.

Golańcz. Tow. Robotników Rolnych w Olesznie urządza w niedzielę, dnia 23 bm. zabawę latową w lesie majątn. Oleszno połączoną z różnymi niespodziankami oraz strzelaniem do tarczy. Początek o godz. 2 po poł. Bufet obfity.

Bydgoszcz. (Kradzież mieszkaniowa). Dnia 14 bm. pomiędzy godziną 8 a 14 włamał się nieznanym sprawcą zapomocą podrobionych kluczy lub wytrychu, do mieszkania Wacława Szerfa, przy ulicy Łokietka 8d i skradł garderobę wartości 600 zł.

RUCH TOWARZYSKI

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Golańcu w niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 12 w sali p. Kowalewskiego przy rynku. Ze względu na bardzo ważne sprawy, uprasza o liczne przybycie Zarząd.

Podoficerowie Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 1.30 po południu w lokalu p. Gramsego przy ul. Poznańskiej. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Czotem! W przyszły czwartek, dnia 20 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w strzelnicy p. Zjawieńskiego miesięczne zebranie Tow. gimn. Sokół.

O jaknajliczniejsze przybycie uprasza Zarząd.

Miesięczne zebranie Chóru „Cecylja” odbędzie się w wtorek, dnia 18 września o godz. 8 wieczorem w salce parafialnej przy kościele poklasztornym. O liczny udział prosi Zarząd.

Kwestja religijna a wybór prezydenta w Stan. Zjedn.

(KAP). Kwestja religijna w związku z wyborem prezydenta Stanów Zjednoczonych wyłoniła się jaskrawo na pierwszym planie z chwilą, gdy pastor kalwaryjskiego kościoła baptystów w Nowym Jorku, dr. John Roach Straton, zaatakował ostro z ambony kandydaturę gubernatora Smitha, popularnie zwanego „Alyon”. Oświadczył mianowicie gub. Smith byłby „nolens-volens najlepszym sprzymierzeńcem sił reakcyjnych wszelkiej moralności grzechów i występków w kraju”, dodając iż „historja, wykazuje, że gub. Smith był stałym, wytrwałym i zapalonym przeciwnikiem każdej słusznej reformy, że jest on w dzisiejszej Ameryce śmiertelnym wrogiem postępu moralnego i prawdziwej mądrości politycznej”. Skoro gubernator Smith dowiedział się o tych zarzutach, zażądał listownie od dr. Stratona zaproszenie siebie do kościoła, powtórzenia w jego obecności tych zarzutów i dania możliwości odpowiedzi na nie. W liście tym Smith pisze: „Mógłbym tego nie żądać, gdyby oświadczenie takie wygłoszone było w celach politycznych, nie zaś wypowiedziane z ambony w kościele, poświęconym nauce Chrystusa, który powiedział „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu”. Dr. Straton przystał na żądanie i dyskusja prawdopodobnie się odbędzie. Dr. Straton zażądał w swej odpowiedzi większego audytorjum, niż je dać może jego kościół, wymienił najpierw Madison Square Garden, a następnie słynną katedrę św. Patrycjusza.

Tymczasem obecnie Wiliam Harmon Black, sędzia sądu najwyższego w N. Jorku i równocześnie prezes rady zarządzającej kościoła pastora Stratona, w ostry sposób napomniął go, oświadczając, że „atak dr. Stratona na gub. Smitha nie odpowiada w żadnym razie poglądom przeważającej części baptystów Stanów Zjednoczonych, wiadomo bowiem, że gub. Smith „jest nieskazitelnym i wielce lojalnym, nowoczesnym politykiem”.

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Zjazd Cukrowników Polsk. w Wilnie

Dnia 13 bm. nastąpiło w sali Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie otwarcie VII. zjazdu Cukrowników Polskich, na który przybyło około 100 przedstawicieli tej gałęzi produkcji ze wszystkich dzielnic Polski. Otwarcia zjazdu dokonał prezes Rady Nacz. Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, sen. J. Zagłębicki. Po przemówieniu wstępnym prez. Zagłębickiego ukonstytuowało się prezydium, do którego weszli: prezyd. Folański, prezes Kogutnicki, dyr. Karłowski, Psarski, Chłapowski, Jasieński, Grzybowski, red. Przyrembel i J. Falewicz. Z kolei nastąpiły przemówienia powitalne, poczem referenci odczytali swoje referaty. I tak red. Przyrembel przedstawił historję cukrownictwa na ziemiach kresowych, dyr. Demby zaś mówił na temat spożycia cukru w Polsce. Następnie Rada Naczelna podejmowała uczestników zjazdu oraz zaproszonych gości śniadaniem. Wieczorem w salonach hotelu George'a odbył się raut, wydany przez Radę Nacz. Polsk. Przemysłu Cukr. Następnego dnia w godzinach rannych goście zwiedzali Wilno, w południe udali się samochodami do Trok, poczem miasto wydało na cześć zjazdu raut.

Wynik żniw

Wedle prowizorycznych obliczeń dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny zbiory tegoroczne, o ile chodzi o 4 główne gatunki zbóż, wydały wyniki o wiele lepsze, niż przewidywano. Przyczyniła się do tego trwała pogoda, panująca w lipcu na całym terenie Polski, która poprawiła ogromnie stan zbóż, zwłaszcza jarych, oraz polepszyła jakość i wagę ziarna.

Dokładne obliczenia dokonane zostały dopiero w czasie pełnej młóck, wedle zaś dotychczasowych oszacowań (które jednak mogą jeszcze ulec wielkim zmianom) zbiór wynosi w milionach kwintali (po 100 kg.): pszenicy 14.6, żyta 59.0, jęczmieni 19.0, owsa 36.5. W porównaniu z rokiem zeszłym zbiór pszenicy byłby zatem niemal ten sam (różnica wynosi tylko 1 procent in minus), natomiast zbiory innych zbóż są lepsze: żyta

o 4 proc., owsa o 8 proc., a jęczmienia o 17 procent. W porównaniu ze średnią z poprzednich pięciu lat zbiory są lepsze: pszenicy o 11 proc., żyta o 10 proc., owsa o 16 proc., a jęczmienia o 23 procent.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 17 września 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto nowe (suche)	34,75—35,50
Pszenica nowa	40,00—42,00
Jęczmień przemysłowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies nowy	31,00—32,50
Mąka żytnia 65% wł. w stand.	00,00—51,25
Mąka żytnia 70% wł. w stand.	00,00—49,25
Mąka pszenna 65% w work.	61,00—65,00
Otręby żytnie	26,25—27,25
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	46,00—49,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Victoria	68,00—73,00
Groch Folgera	68,00—73,00
Słoma prasowana	4,50—5,00
Siano luzne	10,00—11,00
Seradela	31,00—32,00
Koniczyna w łuskach	70,00—90,00
Tymoteusz	60,00—68,00
Lubin niebieski	25,00—26,00
Lubin żółty	26,00—22,00

Notowania giełdy

Bank polski płać dnia 17 września 1928 r.

Dolary amerykańskie	8,85—8,84
Dolary kanadyjskie	8,838
Funtów angielskich	43,075
Franki szwajcarskie	170,914
Franki francuskie	34,686
Franki belgijskie	123,424
Liry włoskie	46,434
Marki niemieckie	211,58
Guldeny gdańskie	172,218
Guldeny holenderskie	356,07
Korony czeskie	26,317
Szylingi austriackie	125,028

Fabryka wyrobów cementow.

Franc. Krajewicza w Gołańczu

ulica Strzelecka, telefon № 23

poleca

rury cementowe do budowy mostów,
rury cementowe do studniów, nakrycia
cementowe do studniów, rury cementowe-
wodociągowe w rozmaitych wielkościach,
płyty na chodniki (tro-tuary), dachówki cementowe. - - -

Ma stale na składzie: kafle piecowe, węgle,
smołę, wapno, papę, gwoździe oraz inne przybory budowlane. - - - - -

N. GÓRECKI -:- GOŁAŃCZ

SKŁAD PAPIERU, ARTYKUŁÓW GALANTERYJNYCH I DEWOCJONALJI, WSZELKIE

KSIAŻKI I ARTYKUŁY SZKOLNE,

WALIZY, TOREBKI DAMSKIE,

PORTFELE, TEKIL, PLECAKI

SZKOLNE, GROMNICE,

ŚWIECZKI I T. D.

Szklarnia i oprawa obrazów.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. - - - - -

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Przyjmę

2 czeladników ślusarskich 2 uczni

chcących się wyuczyć ślusarstwa-masz. oraz

2 młodszych robotników

R. Liśka, Fabryka maszyn
105 Wągrowiec.

Książkowy(a)

potrzebni na 2 godz. pracy, w godzinach wieczorowych. Łaskawe zgłoszenia do adm. Głosu Wągrowieckiego. 107

Nakaz płatniczy

świad. szkolne

do nabycia

w Drukarni W. Kubanka.

Popierajcie przemysł polski!

Dla miłośników fotografii

poleca wszelkie

przybory fotograficzne.

Drogerja „Pałucka”

W. Magdziarz, Wągrowiec

67 ul. Szeroka 2. — Telefon 277.

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.

Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.

Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.

Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.